Należytość pocztowa opłacona ryczałtem

PRENUMERATA WYNOSI:
w Kaliszu miesięcznie 600 Mk.
Na prowincji z przesyłką pocztową 700 Mk.
Zagranicą 1400 Mk.
Cena pojed. egzemplarza 35 Mk.

CENA 35 MK.

GAZETA KALISKA

Pismo codzienne, polityczne, społeczne i ekonomiczne.

CENA OGŁOSZEŃ:
Za 1 w. e sz. non. lub jego miejsce na str. 1 2 3. m. 250., w tekście m. 200
Nekrologi 250 mk. zwyczajne 120 mk.

Adres Redakcji i Administracji: Kalisz, Al. Józefiny 1. Tel. № 91.
Otwarta od 9—12 i od 2—6 po poł.

№ 162 (7201). Czwartek, dnia 20 lipca 1922 r. Rok XXX

Telegramy

Zapowiedź pogodzenia

WARSZAWA 19. W godzinach popołudniowych rozeszły się w kołach sejmowych wieści nowej próbie medjacji między stronnictwami centrowo-prawicowemi a zespołem lewicy.

Minister skarbu p. Jastrzębski był wczoraj na posłuchaniu u Naczelnika Państwa w sprawie sytuacji przesileniowej. Z wyników swej rozmowy z p. Naczelnikiem Państwa wysnuł wniosek, iż p. Naczelnik Państwa pragnie usilnie, aby doszło do nowej próby medjacji pomiędzy stronnictwami centrowo-prawicowemi a lewicą w sprawie utworzenia nowego rządu. O tem zakomunikował obu stronom.

Na skutek inicjatywy Klubu Pracy Konstytucyjnej leaderzy stronnictw centrowo-prawicowych odbyli w tej sprawie w godzinach wieczorowych naradę.

Według informacji z kół centrowo-prawicowych, wynikiem narad przedstawicieli tych stronnictw jest stwierdzenie, iż stronnictwa, kóre desygnowały p. Korfantego, zasadniczo byłyby skłonne do przyjęcia medjacji, o ile taką samą skłonność okaże także lewica. Ponieważ atoli przedstawiciele centro-prawu do późnego wieczoru nie otrzymali oficjalnej wiadomości o stanowisku lewicy do propozycji p. ministra Jastrzębskiego, powzięcie ostatecznej decyzji w tej sprawie odroczono do dalszej konferencji leaderów stronnictw centro-prawu. Konferencja ta jest zapowiedziana na godz. 10 i pół zrana.

W godzinach przeddwieczornych przedstawiciele stronnictw lewicowych odbyli naradę, poświęconą rozpatrzeniu sytuacji przesileniowej.

Według informacji z tych kół, w wyniku narady stwierdzono, iż stronnictwa zespołu lewicowego nie mają powodu do zmiany swego dotychczasowego stosunku do stronnictw centro-prawicowych, dopóki desygnowany przez te stronnictwa na premjera pos. Korfanty nie zrezygnuje z zamiarów tworzenia rządu pod swem przewodnictwem na mocy uchwały większości centrowo-prawicowej w komisji głównej.

Na pytanie, jak się przedstawia sprawa medjacji po uchwale lewicy, jeden z wybitnych posłów z centroprawu oświadczył:

Stronnictwa centro-prawicowe nie otrzymały dotąd oficjalnej wiadomości o stanowisku lewicy. O ileby jednak miały sprawdzić się wiadomości, iż lewica postanowiła nie zmieniać swego dotychczasowego stanowiska wobec centroprawu, dopóki p. Korfanty nie zrezygnuje z tworzenia gabinetu, takie stanowisko lewicy byłoby stanowczą przeszkodą na drodze porozumienia. Warunkiem rokowań porozumiewawczych,, jest szczera iintencja lewicy w tym kierunku. Uchwała zaś taka, o jakiej głoszą wieści ze sfer lewicowych, byłaby przez przeciwny obóz przyjęta, jako prowokacja. Jako warunku rozpoczęcia rokowań w myśl dewizy Naczelnika Państwa: „niema zwycięzców ani zwyciężonych“ lewica nie może stawiać żądania wydania broni przez przeciwnika, zanim zostało zapewnione powodzenie pertraktacji pojednawczych. Byłyby to zupełnie nowy warunek, sprzeczny z intencją p. ministra Jastrzębskiego, który do stronnictw większości i do zespołu lewicowego zwrócił się z „różdżką oliwną“. Przyjęcie tego warunku nie leży także na linji przyśpieszenia likwidacji przesilenia.

Wyjaśnienie kancelarji Naczelnika Państwa

WARSZAWA. Odnośnie do komunikatu ogłoszonego w dziennikach, dnia 16 bm. przez stronnictwa, które spowodowały desygnację posła Korfantego na premjera, kancelarja cywilna Naczelnika Państwa komunikuje, że kwestja niedokładności konstytucyjnych zasad, tworzenia rządu w Polsce, zostały zainicjowane i poruszane w mowie między Naczelnikiem Państwa a posłami Fedorowiczem i De Rossetem nie przez Naczelnika Państwa, ale przez posła Rosseta. Naczelnik Państwa natomiast w swoich rozważaniach sytuacji, przeprowadzanych w czasie tej rozmowy, kwestję tę całkowicie pominął.

Komunikat posłów Federowieza i Rosseta

WARSZAWA. Posłowie Fedorowicz i Rosset wydali komunikat z powodu wzmianek porannych dzienników, powołujących się na sfery, zbliżone do kół państwowych. Komunikat podkreśla, że przy redakcji jego uwzględniono dwa fakty: 1) Naczelnik Państwa wypowiedział się, że postanowienie jego nieprzeszkadzania i odmowy współpracy z rządem jest niezależne od osoby premjera, 2) Że uważa uchwałę z dn. 16 czerwca, dotyczącą komisji Głównej, za przeszkodę do utworzenia przezeń gabinetu równowagi stronnictw. Komunikat przytacza dosłownie odpowiedź Naczelnika Państwa, czy ustąpienie jego było zależne od osoby premjera. Odpowiedź ta brzmiała: „Nie, decyzja moja niezależna jest od osoby premjera. Nawet, gdyby desygnowany był największy mój przyjaciel, moje zasadnicze stanowisko nie uległoby żadnej zmianie“.

Posłowie zaznaczają, że rozmowa, jaką prowadzili z Naczelnikiem Państwa odbyły się w w sposób, który nie upoważniał ich do pomieszczenia poruszanych w niej potocznie spraw i poglądów Naczelnika Państwa. Nadto, posłowie zaznaczają, że stosunek ich, zawsze lojalny do Naczelnik Państwa, dozwalał przypuszczać, że rozmowa nosiła w niektórych momentach charakter bardziej urzędowy, niż prywatny.

Cholera w Równem

ROWNO. Stwierdzono 6 wypadków cholery azjatyckiej wśród ludności przedmiescia Cegielnia, w pobliżu punktu reemigracyjnego. Bakterjologiczne badanie stwierdziło obecność zarazków w wodzie studziennej.

Wydano ze strony starostwa i magistratu energiczne zarządzenia ochronne.

Wiec P. P. S i N P R.

WARSZAWA 19 (tel. wł.). Pomimo zapewnienia Klubów lewicowych wczoraj w południe odbył się na placu Teatralnym wiec Klubów lewicowych, na którym przeciwko Korfantemu przemawiali: Witos, Daszyński i Barlicki. Wiec miał przebieg dosyć spokojny, żadnych zaburzeń nie było. Po wiecu urządzono po mieście pochód demonstracyjny. Wiele fabryk pracowało,, natomiast w instytucji miejskich zastrejkowały tramwaje. Wobec pogłosek, jakoby na redakcje pism prawicowych miały być urządzone napady. W okolicy ulicy Szpitalnej i Zgoda skoncentrowano większe oddziały policji.

Napady żołdaków litewskich

WILNO. W nocy z 16 na 17 lipca oddział litewski, złożony z partyzantów oraz regularnych żołnierzy, pod dowództwem sierżanta wojsk litewskich, otoczył zaścianek Potworajce w pasie neutralnym. Litwini zamordowali w okrutny sposób właściciela zaścianka Czerniewskiego oraz syna jego, Sylwestra, b. chorążego wojsk polskich. Żona Czerniewskiego zginęła bez wieści. Litwini pastwili się w ohydny sposób nad trupami. Po dokonaniu morderstwa Litwini ograbili doszczętnie zaścianek i odchodząc podpalili zabudowania. Tejże nocy ostrzeliwano z karabinów maszynowych okoliczne wsie. Steroryzowana ludność uciekła do Trok.

WILNO. Dnia 12 bm. oddział wojsk litewskich wkroczył do wsi Bojany położonej w okolicy Szyrwint w pasie neutralnym. Po przybyciu przystąpiono niezwłocznie do dokonywania rewizji połączonej z rabunkiem. Ludność wsi broniła się zawzięcie, przyczem ranny został sołtys wsi.

Po długiej walce Litwini opanowali wieś, poczem pobito w okrutny sposób mieszkańców wsi Wejtkunów, których następnie odesłano do Szyrwint. Wieś została doszczętnie zrabowana.

Tegoż dnia do wsi Wieś w pasie neutralnym przybył oddział regularnych wojsk litewskich w sile 100 ludzi z karabinami maszynowemi i artylerją. Oddział ten, według słów żołnierzy litewskich, przybył w celu „zrobienia porządku z Polakami“ i zajęcia pasa neutralnego.

WILNO. W ostatnich dniach we wsi Kejmirny, położonej w pasie neutralnym, partyzanci litewscy zamordowali dwóch mieszkańców wioski, b. żołnierzy wojsk polskich. Około wsi Staniszki, w okolicach Szyrwint w pasie neutralnym zamordowany został jeden z okolicznych mieszkańców.

Wykrycie szajki komunistycznej w Słonim'u

WARSZAWA 19. W ostatnich dniach władze bezpieczeństwa wszczęły energiczną akcję celem wytropienia organizacji bolszewickich w województwie nowogródzki.

Jak donosi korespondent „Kurjera“ z Nowogródka, onegdaj w Słonimie natrafiono na ślad szeroko rozgałęzionej szajki komunistycznej.

Koncentrowała się ona dokoła organizacji pod nazwą „Komunisticzeskij Sojuz Małodieży“.

Była to centralna komórka ruchu bolszewickiego na kresach, skupiająca w sobie nici wszystkich jaczejek na wschodzie.

W chwili, gdy odbywały się narady, policja wtargnęła do lokalu, aresztując w całym składzie komitet „Sojuszu“.

Lista aresztowanych przedstawia się jak następuje:

Majer Witkowski, Abraham Różański, Szache Jeziornicki, Numa Skudzicki, Efraim Załudzki, Szala Epsztein i Mojsze Szwarz.

Są to przeważnie synowie bogatych kupców z Białegostoku i Wilna.

Kierowany przez aresztowanych „Sojuz“ miał bezpośrednie stosunki z Moskwą, a następnie, jako stacja przesyłkowa z Warszawą, Lublinem, Łodzią i Wilnem.

W ręce policji dostała się olbrzymia ilość odezw oraz cały nakład ostatniego numeru „Krasnaja Mołodież“, pisma, wydawanego przez ową wykrytą organizację.

Tydzień polityczny.

Warszawa, dn. 17 lipca 1922 roku.

Akcja polityczna w sprawie przesilenia gabinetowego po upadku rządu Śliwińskiego, rozpoczęła się wtorkowem posiedzeniem Komisji Głównej, które miało za cel wyjaśnienie nowych komplikacji formalnych, stworzonych listem Naczelnika Państwa do Marszałka Sejmu.

Niezwłocznie po obaleniu gabinetu Śliwińskiego Naczelnik Państwa wystosował list do Marszałka z zapytaniem, czy Sejm chce podjąć inicjatywę w sprawie tworzenia rządu. Pozornie proste zapytanie to, mieściło w sobie zarobek konfliktu, gdyż uchwała w 16 czerwca wyraźnie przewiduje, że o ile Pan Naczelnik Państwa nie korzysta z prawa inicjatywy przy tworzeniu rządu, Komisja główna desygnuje premjera. Oczekiwać więc należało, w myśl powyższego, nie pytania Naczelnika Państwa o inicjatywę Sejmu lecz konkretnego wniosku z kandydaturą, bądź też przekazania sprawy Komisji Głównej do desygnacji. Prawica i centrum w lot zrozumiały, że w razie wyznaczenia prezydenta ministrów bez oficjalnego zrzeczenia się inicjatywy ze strony Naczelnika Państwa, spotkają się z formalnym zarzutem lewicy, kwestjonującym prawomocność desygnacji wobec rzekomego uszczuplenia praw Naczelnika, określonych uchwałą z 16 czerwca.

Trzeźwo i moralnie myślący człowiek, nie znający stosunków w jakich kształtuje się nasze życie polityczne, nie może wprost uwierzyć, by każde poruszenie się w tak ważnych i zasadniczych sprawach państwowych, mogło być utrudniane złośliwą i kazuistyczną formalistyką, czyhającą na sparaliżowanie każdego oczywiste go i najbardziej celowego przedsięwzięcia. Niestety—jednak, rzeczywistość przeczy zasadom protej logiki.

Odpowiedzią na list Naczelnika był wniosek prawicy i centrum, uchwalony przeciw głosom lewicy, domagający się wyraźnego oświadczenia Naczelnika Państwa, czy korzysta z prawa inicjatywy, zapowiadający jenocześnie w razie zrzeczenia się definitywną desygnację premiera przez Komisję Główną. Lewica pewną była swej większości i niedopuszczenia do uchwały podobnego wniosku, obalającego wszelkie wątpliwości i niejasności. Najniespodziewaniej jednak dla niej Klub Pracy Konstytucyjnej, który dotychczas oscylował pomiędzy lewicą z jednej strony a prawicą i centrum z drugiej, widząc, że najoczywistsza racja stanu, wymaga przeciwstawienia się destrukcyjnej, antypaństwowej akcji lewicy, stanął ostatecznie w przeciwnym jej obozie. Niespodzianką również było rozbicie się Klubu Narodowej Partji Robotniczej. Dawno już w klubie tym istniał ferment niezadowolenia, wywoływany pozbawionym elementarnego zmysłu państwowego kierownictwem pp. Chądzyńskiego, Fichny i Waszkiewicza. Ostatnimi czasy klub ten stał się manekinem w rękach socjalistów, wygrywających naiwnych leaderów dla celów swej polityki przeciwnej nietylko wszystkiemu temu, co zwać się może programem narodowym, ale wręcz szkodliwy dla samej egzystencji klubu N. P. R. Decyzja klubu Pracy Konstytucyjnej i secesja enperowców zdecydowały o absolutne j większości t. zw. centroprawa.

Powiadomiony o uchwale Komisji Głównej pan Naczelnik Państwa wezwał do siebie Marszałka Sejmu i posła Skulskiego. Konferencja z Marszałkiem dotyczyła interpretacji powziętej uchwały, rozmowa zaś z posłem Skulskim doprowadziła do nieoczekiwanej już przez nikogo propozycji Naczelnika Państwa, zmierzającej do osiągnięcia pojednania zwaśnionych obozów, w celu utworzenia rządu na podstawie wzajemnego porozumienia.

Centropraw mając wszystkie atuty w ręku, a więc większość, kandydata na premjera i usunięte z drogi trudności formalne, zgodził się bez wahania na podjęcie próby po jmowania. Okazało się jednak, że Naczelnik Państwa przeliczył się co do wpływów swoich na lewicy, gdyż, jak wiadomo, na konferencji przedstawicieli obydwuch stron, odbytej w czwartek pod przewodnictwem Naczelnika Państwa w Belwederze, lewica godziła się wprawdzie na ułożenie wspólnie z centroprawem listy nowego rządu, jednak w dziecinnie naiwny sposób oświadczyła, że zarząd ten odpowiedzialności brać nie może, ani też votum zaufania mu nie udzieli. Przedstawiciele stronnictw centro-prawicowych na takie dictum oświadczyli, że skoro lewica nie chce porozumienia i wzięcia odpowiedzialności za rząd, to domaganie się wpływu na tworzenie rządu jest całkowicie nieuzasadnione. Pan Naczelnik Państwa w oficjalnym swym komunikacie uznał próbę porozumienia za nieudaną. Jest rzeczą charakterystyczną, że w sprawozdaniach prasowych lewica sfałszowała własne oświadczenia, obawiając się ujawnić przed opinją publiczną swe bezkrytyczne i kompromitujące stanowisko.

Po nieudanej próbie pan Naczelnik Państwa zrzekł się przysługującego mu prawa inicjatywy.

Piątkowe posiedzenie Komisji Głównej przeznaczone było desygnacji premjera. W imieniu centrum i prawicy poseł Rosset postawił kandydaturę posła Wojciecha Korfantego. Przed głosowaniem stronnictwa lewicy złożyły oświadczenia przeciw kandydaturze zapowiadając równocześnie najostrzejszą opozycję.

Kandydatura uzyskała większość w Komisji Głównej. Naczelnik Państwa z powodu przyjęcia kandydatury Korfantego wznawia przyczyny już spór konstytucyjny i grozi podaniem się do dymisji.

Sosjaliści i Piastowcy zapowiadają demonstrację i strejki.

Dzisiaj, gdy toczyć się będzie walka przeciwko Korfantemu, każdy Polak zrozumieć musi, że bierność obozu narodowego byłaby grzechem śmiertelnym.

Naród Polski pamiętać winien, co jest uczciwe i dbające o ład i porządek w Państwie i przeciwstawiać się temu to co świadomie lub nie świadomie godzi w byt Rzeczypospolitej.

WRZESZCZ.

Rozkaz Ministerstwa Spraw Wojskowych w sprawie zjazdów polskich formacji wojskowych.

Minister Spraw Wojskowych gen. dyw. K. Sosnkowski wydał następujący rozkaz:

W związku z zapytaniami, jakie napływają do mnie w sprawie zjazdów polskich formacji wojskowych, wyjaśniam, iż rozkaz mój № 119 z dnia 4 lipca 1921 r. zakazuje odbywania zjazdów organizowanych przez jednostki i osoby wojskowe w łonie armji. Nie oznacza to jednak, jakoby oficerowie nie mieli prawa uczestniczyć w charakterze gości w zjazdach inicjowanych i organizowanych przez zrzeszenie b. wojskowych, zarządy komunalne i t. d.

W tych wypadkach zezwalam udzielać krótkich parodniowych urlopów oficerom pragnącym wziąć udział w zjeździe w takich jednak rozmiarach, by interes służby nie został narażony na szwank. Koszty przejazdu nie mogą obciążać Skarbu Państwa.

Wyjaśnienie powyższe wyczerpuje pytanie skierowane do mnie z powodu inicjatywy podjętej przez Komitet Organizacyjny Zjazdu b. Legjonistów Puławskiego, oraz b. Legjonów Polskich.

Odcięcie Warszawy od świata.

Szalejące od paru dni w całej Polsce wichury zerwały na większych przestrzeniach przewodniki telefoniczne połączeń międzymiastowych.

Z tego też powodu, miasto odcięte jest od większych centrów. Od niedzieli bowiem połączenia telefoniczne z Krakowem, Lwowem, Gdańskiem, Katowicami, a częściowo i z Poznaniem uległy przerwie, a co za tem idzie, nie otrzymano informacji z Berlina i Wiednia.

Agencje telegraficzne podają przeważnie materjał radjotelegraficzny.

Na wszystkich wymienionych linjach roboty prowadzone są w szybkim tempie, lecz zły stan pogody nie pozwala na natychmiastowe przywrócenie komunikacji.

Proces bandytów w Lublinie.

Przed kilku dniami toczył się w Lublinie proces przed sądem doraźnym, 12 bandytów i 2 paserów. Bandyci oskarżeni byli o zorganizowanie 20 napadów bandyckich od dnia 1 czerwca 1921 r., do 21 maja r. b. Hersztem ich był Winnicki, który zeznał, że obaj paserzy wskazywali bandytom na które domy bogatsze można napadać. Sąd skazał 2 bandytów i 2 paszrów na śmierć i 7 (a śród nich Winnickiego) na więzienie bezterminowe. 3-ch zaś uniewinniono.

Skazani na śmierć w Lublinie 4 bandyci, z których 2 są żydami i zarazem paserami, wystąpili z prośbą o ułaskawienie, która została odrzucona. Wobec tego wyrok dokonano nazajutrz o godz. 7-ej rano i wszystkich 4-ch rozstrzelano.

Obchód Górnośląski.

W niedzielę dnia 16 lipca obchodził Kalisz uroczystość zjednoczenia Górnego Śląska z Rzeczapospolitą Polską. Miasto przybrało uroczysty i odświętny charakter przez udekorowanie domów sztandarami.

Uroczystość dzień przedtem poprzedził „capstrzyk" o godz. 9 wiecz. z muzyką i pochodniami. Aczkolwiek pogoda nie dopisała, to jednakże w uroczystości wzięły udział liczne tłumy. Po odprawionej na Nowym-Rynku Mszy Polowej za pomyślność rozwój Górnego Śląska sformowano pochód.

W Pochodzie wzięły udział: Powstańcy 63 roku, harcerze, strzelcy, sokoli, wojsko, towarzystwa społeczne cechy z chorągwiami, przedstawiciele władz, instytucji, towarzystw, korporacji. Pochód zamykała Straż Ogniowa.

Pochód szedł ulicami Kanonicką, Starym-Rynkiem, Wrocławską do rogatki, gdzie przy odegraniu hymnów „Jeszcze Polska nie zginęła" i „Nie rzucim ziemi" dokonano odsłonięcia tablicy z nazwą ulicy od rogatki do dworca, która odtąd będzie się nazywać Ulicą Górnośląską. Po pięknem przemówieniu prezesa Młynarskiego pochód rozwiązano.

Ogólną uwagę zwracał w tym dniu wóz przedstawiający łódź z żaglem i wioślarkami. Napis na żaglu nawołujący do składania ofiar na sieroty po powstańcach i piękne wioślarki ściągały wzrok przechodniów, a przepiękne tony kornetowe wydobywane przez „żeglarza" budziły zachwyt słuchaczów. Czy poświęcenie załogi łodzi żaglowej, która pomimo wiatru silnego i deszczu wytrwale po ulicach żeglowała, przyniosło pokaźny dochód nie wiemy. W każdym bądź razie ze wszechmiar piękny i estetyczny pomysł zasługiwał na uznanie.

Bez przerwy padający deszcz przeszkodził w urządzeniu po poł. zabawy w Nowym Parku, którą z konieczności przeniesiono do sali Stow. Rzemieślników.

KRONIKA.

— Z RADY MIEJSKIEJ.

Porządek dzienny posiedzenia Kaliskiej Rady Miejskiej w dn. 20 lipca 1922 r. o godz. 6½ po południu w sali posiedzeń Sądu Okręgowego

1) Odczytanie protokułu z ostatniego posiedzenia.

2) Podwyższenie stawek podatku mieszkaniowego za 1922 r. w związku z niezatwierdzeniem przez Władze Nadzorcze podatku na stróżów nocnych.

3) Uchwalenie protestu w sprawie wprowadzenia w życie Ustawy Elektrycznej z dn. 21 marca roku bież.

4) Zatwierdzenie przepisów dla Gazowni Miejskiej.

5) Sprawa ustalenia cen na gaz.

6) Komunikaty Magistratu.

7) Wolne wnioski.

— OSOBISTE.

Inspektor Pracy inż. Kowalik wyjechał na 4-tygodniowy wypoczynek, zastępuje go inż. Zieliński.

— ZNACZEK.

W niedzielę, 23 lipca na ulicach Kalisza sprzedawany będzie znaczek wzgl. kwiatek na utrzymanie ochrony „Ognisko“, w której bardzo wiele sierot się mieści. Ponieważ ta prywatna ochrona nie ma żadnych subwencji, przeto poleca się ją gorąco znanej ofiarności mieszkańców Kalisza i jego okolic w tej nadziei, iż pośpieszą z pomocą w żywieniu najbiedniejszej dziatwy (120), składając swe dary w gotówce lub w naturze już dn. 21 bm. w ochronie „Ognisko“ przy ul. Wrocławskiej 53 II p. od godz. 10 rano do godz. 6 po poł. na ręce przełożonej ochrony, p. J. Dybowskiej.

Ks. Maurycy Madzurek

Główny opiekun ochrony.

— KURSY SPOŁECZNO-GOSPODARCZE W LISKOWIE.

Jak już donosiliśmy od 12-go do 20 b. m. odbywają się kursa społeczno-gospodarcze w Liskowie dla nowowyświęconych księży z całej Rzeczypospolitej Polskiej. Codziennie słuchacze mają po 4 godz. wykładów, pozostały czas poświęcony został zwiedzaniom Sierocińca, instytucji liskowskich, pokazom obrazów świetlnych i kinematograficznych, przedstawieniom amatorskim itd.

Wykłady połączone z dyskusją odbyły się w następującym porządku:

W czwartek 13-go lipca ks. W. Bliziński i dyr. szkoły rolniczej w Liskowie A. Piątkowski, piątek 14-go prof. Rosłaniec i dr. Fisz z Liskowa; sobota 15-go prof. Rosłaniec i ks. W. Bliziński, poniedziałek 17-go inż. Swiątkowski z Warszawy i J. Radwan z Kalisza; wtorek 18-go dr. Piątkowski i inż. Wolski z Warszawy; środa 19-go prof. Raciborski z Łodzi i prezes Tow. Krajozn. A. Janowski z Warszawy. W czwartek 20-go wyjazd z Liskowa do Kalisza i zwiedzanie zabytków pod kierunkiem prałata ks. J. Sobczyńskiego i prof. Raciborskiego.

W kursach przyjmuje udział 30 słuchaczów ze wszystkich 10 dyjecezji Rzeczypospolitej Polskiej w tej liczbie 1 z Wilna, 3 z dzielnicy poznańskiej, 3-ch z Małopolski—kierownikiem i inicjatorem kursów jest prof. seminarjum włocławskiego ks. prałat R. Filipski.

— MIŁOSC I ZAZDROSC“ (Wszystkim rogaczom ku nauce) komedja „Lecha Orwicza—Brodzińskiego (z portretem autora) wyszła w druku już w trzeciem wydaniu. Akcja komedji toczy się na tle zboczeń erotycznych u mężatek. Autor wykazał ogromne zrozumienie sceny i sytuacji. Z trudnością mu to nie poszło, gdyż sam jest aktorem, u nas znanym z licznych koncertów w sali Tow. Muzycznego w charakterze deklamatora. Nadto oklaskiwaliśmy go w dramacie Przybyszewskiego „Dla szczęścia“, oraz komedji Banwill'a wraz z Haliną Cieszkowską dzisiejszą gwiazdą teatru „Rozmaitości“ w Warszawie.

Cena komedji 200 mk.

Sprzedaż na dworcach, oraz we wszystkich księgarniach.

Skład główny w księgarni p. Posłusznego w Bydgoszczy.

— NA 100 MEZCZYZN PRZYPADA W POLSCE 110 KOBIET.

Główny urząd Statystyczny podaje następujące liczby charakteryzujące wzajemny stosunek liczbowy mężczyzn i kobiet w Rzplitej polskiej. Ludność Polski ogółem wynosi 25,372,417, w tem jest 12,277,556 kobiet. Na 100 mężczyzn przeciętnie w Polsce przypada 110 kobiet. Przy uwzględnieniu osób objętych spisem wojskowym liczba stosunkowa kobiet przypadających na 100 mężczyzn spada ze 110 na 107. W Warszawie na 331176 mieszkańców przypada 422243 mężczyzn i 508,933 kobiet, czyli na każde 100 mężczyzn w Warszawie wypada 121 kobiet. Największa równowaga pomiędzy ilością mężczyzn a ilością kobiet zachodzi w województwach. Poleskiem i Wołyńskiem, gdzie na 100 mężczyzn przypada 106 kobiet. Po za Warszawą największe odchylenie wykazuje województwo Poznańskie.
gdzie na 100 mężczyzn waha się od 108 do 110.

— WIELKI SPADEK CEN ZBOZA.

Dzienniki lwowskie donoszą: W ostatnich dniach w Małopolsce wschodniej nastąpiła gwałtowna zniżka cen zboża. Cena worka żyta, który ostatnio kosztował 20,000 marek, spadła na 14000 marek. Także ceny innego zboża spadły przeciętnie o 30 proc.

Przyczyną spadku cen są przedewszystkiem bliskie żniwa, oraz naogół piękne urodzaje. Ponadto okoliczność następująca: w obawie ciężkiego przednióWku zaczął rząd polski skupywać z wiosną duże zapasy zboża, wskutek czego ceny poszły w górę. Obecnie zaś rząd nie tylko nie zakupuje, ale nawet wyprzedaje nagromadzone zapasy.

Hurtownicy zbożowi również zaprzestali magazynować boże. Wobec tego w najbliższym czasie powinna stanieć mąka i chleb.

— KOMITET WYKONAWCZY UNJI NARODOWO-PANSTWOWEJ komunikuje, że jakkolwiek poszczególni członkowie Sejmowego Klubu Pracy Konstytucyjnej zgłosili swój akces do U. N. P. to jednak U. N. P. nie stoi w żadnym związku z K. P. K. wogóle,, w szczególności zaś nie ma nic wspólnego z obecną taktyką tego Klubu.

— STAN ZASIEWOW.

Główny Urząd Statystyczny komunikuje o stanie zasiewów, co następuje:

Na skutek opadów, które w ciągu miesiąca były w wielu miejscowościach Polski, Pszczególniej na wschodzie i południowym-wschodzie, stan ziemiopłodów naogół przedstawiał się pomyślnie, z wyjątkiem doliny środkowej Wisły (wój. Warszawskie i Kieleckie),, która w dalszym ciągu otrzymywała minimalne ilości wilgoci.

Przypuszczalny przeciętny zbiór dla całej Polski w końcu miesiąca czerwca przedstawiał się, jak następuje, w centnarach metrycznych—(100 kg.) z hektara 1,8 morgi polskiej, 4 morgi magdeburskie, 0,9 dziesięciny):

		Siano łąkowe i pokos:	
Pszenica ozima	11.7	z łąk gorsz.	14.2
Zyto ozime	11.7	z łąk średn.	18.5
Jęczmień oziimy	10.4	z łąk meljor.	29.4
Jęczmień jary	12.3	Sianokonicz.	
Owies	11.9	i pokos	19.6

Przypuszczalna przeciętna wydajność hektara w poszczególnych województwach dla pszenicy ozimej i żyta ozimego przedstawia się, jak poniżej:

	Pszenica	Żyto
Warszawskie	7,9	9,2
Łódzkie	13,7	11,9
Kieleckie	8,5	9,5
Lubelskie	10,8	11,3
Białostockie . . .	11,3	12,2
Nowogródzkie . . .	7,8	7,9
Polskie	8,9	11,1
Wołyńskie. . . .	14,4	13,8
Poznańskie . . .	16,4	14,8
Pomorskie. . . .	17,0	14,7
Krakowskie . . .	11,3	12,2
Lwowskie	11,0	11,7
Stanisławowskie . .	13,3	13,1
Tarnopolskie . . .	13,0	13,7

Stan zasiewów pozostałych ważniejszych ziemiopłodów dla całej Polski w stopniach klasyfikacyjnych był:

Ziemniaki 3,6. Buraki cukrowe 3,3.

Przytem 5 oznacza stan wyborowy, 4—dobry, 3—średni, 2—mierny, 1—zły.

Przypuszczalna wydajność w roku bieżącym (na mocy wiadomości na koniec czerwca) będzie w przybliżeniu dla pszenicy ozimej o 4 proc. mniejszą niż w roku ubiegłym, dla żyta ozimego o 2 proc. mniejsza, dla jęczmienia taż sama i dla owsa o 5 proc. większa.

Wobec tego i biorąc pod uwagę zwiększenie powierzchni obsiewu w roku bieżącym—przypuszczalny ogólny zbiór wypadnie:

dla pszenicy więcej o 18 proc.
„ żyta „ „ 26 ,
„ jęczmienia „ „ 11 ,
„ owsa „ „ 26 ,

Najgorzej przedstawiają się łąki, wobec czego zbiór siana będzie gorszy, niż w roku ubiegłym. Za to ziemniaki, o ile nie zajdzie pogorszenie, rokują ogólny zbiór do 40—50 większy.

OFIARY:

Na imieninach Marji Woźniak w dn. 16-go lipca rb. zebrane mk. 7000 złożono na sieroty po bohaterach Górno-Śląskich.

Dla uczczenia ś. p. Kazimierza Panka w szóstą rocznicę jego zgonu składa na inwalidów 3000 mk. Matka i Siostra.

Zamiast kwiatów na trumnę kolegi ś. p. Jana Kazimierczaka mk. 500 złożył miejski felczer Grzmilas na kroplę mleka.

W pierwszą rocznicę śmierci ś. p. Haliny Kożuchowskiej, dla uczczenia Jej pamięci, M. i W. Cybulscy złożyli na Muzeum Kaliskie—5000 marek.

15.7 1922 r.

Zamiast kwiatów na grób ś. p. kolegi naszego Jana Kazimierczaka przedwcześnie zgasłego jako wyraz głęboko odczutej straty składają koledzy felczerzy: A. Janowicz 1000 mk., J. Gabryelski 1000 mk., J. Głowiński 1000 mk., J. Matuszkiewicz 500 mk., J. Neuman 500 mk., Sznaper 500 mk., Gutmacher 500 mk., Holz 500 mk. na zasiłek Kasy Towarzystwa Przeciwgruźliczego w Kaliszu.

Personel szpitala św. Trójcy złożył mk. 4860, jako pozostałość z wieńca na trumnę felczera ś. p. Jana Kazimierczaka na Tow. Przeciwgruźlicze.

Z inicjatywy i za staraniem ks. A. Kruczkowskiego proboszcza parafji Błaszki zebrano ofiarę na Sieroty po bohaterach Górnego Śląska w kościele i po mieście razem 73.000 mk.

Oświadczenie Związków Zawodowych Pracowników Państwowych, Miejskich i Prywatnych

Państwo polskie znalazło się w okresie ciężkiego przesilenia. Stosunki polityczne wewnętrzne, wytworzone nieopatrznem karygodnem postępowaniem szeregu stronnictw, mogą spowodować ustąpienie Naczelnika Państwa.

W tym momencie, grożącym daleko idącemi skutkami, ciężkiemi walkami wewnętrznemi, może ruiną naszego państwowego dorobku, pracownicy państwowi, miejscy i prywatni zobowiązani są do czujnej baczności.

W pracy naszej, w walce, jaką o byt swój i prawa prowadziliśmy, staliśmy zawsze na gruncie troski o państwo. Nieraz z uszczerbkiem własnym chętnie czynilibyśmy ofiarę dla dobra państwa. Pracownicy państwowi, miejscy i prywatni, staną murem w obronie utrzymania ciągłości rozwoju państwa. Wszelkim zakusom, któreby w skutkach doprowadzić musiały do anarchji, nieobliczalnym i tragicznym winniśmy się przeciwstawić najenergiczniej.

W walce społecznej, jaka przygotowuje się obecnie wielotysięczny świat pracowniczy Polski musi się opowiedzieć bezwzględnie i śmiało w obronie demokracji. Umocnienie demokratycznego ustroju państwa, zachowanie szerokich praw obywatelskich, utrwalenie prawodawstwa, chroniącego i wywyższającego pracę — dają nam rękojmię normalnego rozwoju państwa i zabezpieczenie słusznych naszych praw.

Koledzy, Obywatele! Do ujednostajnienia opinji Świata pracującego wzywamy was przedewszystkiem. Do zdecydowania się na śmiałą i bewzględną obronę demokracji. Do przeciwstawienia się reakcji, chcącej zgubić państwo.

Stowarzyszenie urzędników państwowych, Zrzeszenie pracowników biurowych polsk. kolei państw., Zrzeszenie pracowników sądowych, Związek kolejowy zjednoczenia zaw. polskiego, Związki zawodowe: nauczycielstwa polskich szkół średnich, pracowników bankowych, pracowników handlowych, pracowników kolejowych (Z. Z. K.), pracowników miejskich, pracowników poczty, telegrafu i telefonów wwoźnych państwowych, pracowników więziennych.

25 dziewcząt okradzionych

W Krakowie zdarzył się ostatnio niezwykły wypadek. Dla zwiedzenia miasta przybyła mianowice wycieczka dziewcząt szkolnych z Ostrołęki w liczbie 25. Przybyłe otrzymały pomieszczenie w barakach miejskich na Zabłociu. Kiedy oomęczone dziewszęta posnęły, nie wiadomo jakim sposobem mimo zaryglowanych drzwi zakradli się do baraków złodzieje i zupełnie ograbili dziewczęta z odzieży tak, że rano żadna z nich nie mogła wyjść na ulicę.

Zawiadomiona o wypadku policja wykryła szybko złodziei, odebrała rzeczy skradzione i umożliwiła w ten sposób dziewczętom wyjazd do Ostrołęki.

Składajcie ofiary na inwalidów wojennych.

Redaktor A. BAUMAN. Wydawca — „Gazeta Kaliska“ Spół. z ogr. odp. Druk „Gazety Kaliskiej“ Aleja Józefiny 1.